

Trzy punkty zostały przy Sportowej

Data publikacji: 26.05.2022 7:10

Strzelone dwa gole, zachowane czyste konto i dwunasty komplet punktów w obecnym sezonie. Piłkarze Kuźni Ustroń, w ramach 27. kolejki IV ligi, pokonali Orła Łękwawica.

Pierwsza część spotkania zakończyła się bez bramek, choć ustronianie skierowali futbolówkę do siatki w 41. minucie, ale Filip Moiczek znajdował się na pozycji spalonej przy wykończeniu akcji. Gospodarze otworzyli wynik spotkania po zmianie stron.

Bartosz Iskrzycki w 53. minucie, przy trzeciej próbie z rzutu wolnego, pokonał golkipera gości. Ekipa spod Równicy nie dopuszczała rywali do zbyt wielu sytuacji bramkowych i wydawało się, że czerwona kartka dla Jakuba Fiedora utrudni podopiecznym Dariusza Kłusa zachować czyste konto w środowe popołudnie, ale i w „10” ta sztuka się powiodła, a Adrian Sikora (na zdj.) ustalił końcowy rezultat w 84. minucie - 2:0 - wykorzystując błąd bramkarza Orła.

- *Mieliśmy swoje problemy jeszcze przed pierwszym gwizdkiem, ale uczułam chłopaków, że jesteśmy takim narodem czy nacją, co w tych problemach potrafi się odnaleźć i dziś było to widoczne na boisku. Gra na „0” z tyłu to nie jest tylko gra defensywna, ale głównie daje nam możliwość wygrywania spotkań, bo tylko w jednym meczu nie zdobyliśmy bramki* (przyp. red. – Kuźnia zremisowała bezbramkowo ze Spójnią Landek), ***gdzie mieliśmy sporo sytuacji*** – przyznał Dariusz Kłus.

- *Orzeł stwarzał sytuacje w pierwszej części spotkania, ale nie były one klarowne i wynikały z naszych prostych błędów. Po zmianie stron zagraliśmy odważniej i nieco szybciej przemieszczaliśmy piłkę w strefę obrony gości. Uważam, że mieliśmy nieco więcej sytuacji niż przeciwnik i twierdzą, że wygraliśmy zasłużenie* – dodał szkoleniowiec Kuźni. Ustronianie pozostają w ligowej tabeli na 7. pozycji, a Orzeł spadł na 11. miejsce.

ap